

Jeszcze tylko: maj, czerwiec i wakacje, ale wcześniej...

Majówka tuż tuż...

Jeśli nigdzie nie wyjeżdżasz i masz dość spędzania czasu przed komputerem, a chcesz spędzić kreatywnie czas - oto kilka pomysłów!

Odnowienie znajomości z biblioteką - oddawanie książek do biblioteki, przechadzanie się pośród regałów i wybieranie nowych pozycji do przeczytania.

Spisanie listy swoich prawdziwych celów i marzeń - niesamowicie inspirująca i pobudzająca do działania sprawa.

Projekty DIY - zamiast kolekcjonować pomysły na własnoręczne 'robótki' w zakładkach, wreszcie zrób coś naprawdę! :)

Przeczytanie swojej ulubionej książki z dzieciństwa (w moim przypadku to na pewno 'Tajemniczy Ogród' i seria książek 'Ania z Zielonego Wzgórza').

Ugotowanie wyszukanej, fantazyjnej potrawy, której nigdy wcześniej nie próbowałeś.

Porządki - teoretycznie mało przyjemna sprawa, ale niech ktoś powie, że nie jest usatysfakcjonowany po odgruzowaniu swojego pokoju i patrzeniu na uporządkowaną, czystą przestrzeń?

Zaproś znajomych i zorganizuj wieczór z grami planszowymi bądź imprezowymi.

Napraw coś zepsutego - każdy z nas ma taką rzecz, która od długiego czasu czeka na naprawę i zawsze ciężko znaleźć na to czas.

Witajcie w czwartym wydaniu szkolnego Rzepa!

U nas ciągle zmiany... pewnie zastanawiacie się co nowego dla was wymyśliliśmy. Mamy nową sekcję!!! Kiedy ostatnio zastanawialiście się na co pójść do kina lub jakie gry są teraz hitem? Specjalnie dla was Kacper Falkewicz stworzył sekcję "Co nowego...". Dzięki niej już zawsze będziecie wiedzieć, co jest teraz "na topie";)

W tym wydaniu również specjalny dodatek dotyczący naszego pięknego miasta. "Cudze chwalicie swego nie znacie"- myślę, że ten cytat idealnie opisuje ten artykuł, ale nie chcę za dużo zdradzać, więc... miłego czytania :)

**Konkursik,
informacje
ukryte w
gazetce :)**

Tymczasem w Trójmieście

Kochasz morze, sporty wodne i nie masz co robić w wakacje? Mamy dla CIEBIE idealne rozwiązanie. Serdecznie zapraszamy na tygodniowe obozy windurufingowe pod namiotami dla osób w wieku 9 – 15 lat, które będą miały miejsce w Sopockim Klubie Żeglarskim.

Zajęcia odbywają się pod okiem wyszkolonych trenerów między innymi trenera Michała Pietrosiuka. Zajęcia są dostosowane do osób które zaczynają lub chcą zacząć przygodę z windsurfingiem i tych, które zdobyły już jakieś doświadczenie w tej dziedzinie sportu. Uczestnicy obozu uczą się pływania na desce windsurfingowej, ogólnych zasad bezpieczeństwa na wodzie i podstawowych przepisów żeglarskich. Prowadzone są również zajęcia ogólnorozwojowe. Jeżeli masz młodszego rodzeństwo w wieku 7 – 12 lat a nie chce ono zaczynać / kontynuować przygody z windsurfingiem możesz zaproponować mu obóz na łódkach klasy optimist.

Po więcej informacji zapraszamy na stronę internetową: <http://skz.sopot.pl/obozy>.
red. KF

Natalia Nykiel, jedna z najlepszych piosenkarek 2014 roku, autorka hitu "Bądź duży", wystąpi w B90 7 maja! Artystka zaprezentuje w Gdańsku materiał ze swojej pierwszej płyty - "Lupus Electro", którego premiera odbyła się 23 września 2014 r.

Informacja o biletach: Sprzedaż I puli biletów (100 sztuk!) ruszyła w środę 3 lutego o godzinie 10:00! 30 zł

- (I pula)*40 zł
- (II pula)**50 zł
- (w dniu koncertu)***

Do nabycia: * jedynie online na tickets.soundrive.pl ** online na tickets.soundrive.pl, www.eventim.pl, www.ticketpro.pl, www.biletomat.pl, www.ebilet.pl* w dniu koncertu w kasie Klubu B90 (ul. Elektryków, Gdańsk Stocznia)**

**Źródło; trójmiasto.pl
red. W W**



KF

CO W SZKOLE PISZCZY

- Phoebe Reilly z 1B i Agata Haftka z 3E zostały laureatkami Olimpiady Języka Angielskiego dla Gimnazjalistów. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!
- JUNIORZY GDAŃSKIEGO KLUBU TAEKWON-DO ZNÓW NAJLEPSI W POLSCE!!! (więcej informacji na stronie internetowej szkoły)
- WIELKI SUKCES KLAS SPORTOWYCH!!! XIX Mistrzostwa Polski Cheerleaders to wielkie święto tej dyscypliny sportu w naszym kraju. Przez dwa dni w Gdynia Arenie rywalizowało blisko 1500 zawodników ze 146 zespołów z całej Polski. Gimnazjum nr 25 reprezentowało 76 zawodniczek z 4 zespołów i 1 duet. Wszystkie zespoły zakwalifikowały się do finałów. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów
- Z wielką przyjemnością informujemy o majówce, która zbliża się wielkimi krokami. Życzymy udanego wypoczynku

JKK

red.

S

KALENDARIUM ŚWIĄT NIETYPOWYCH

- 1.04-Międzynarodowy Dzień Klauna
- 4.04-Międzynarodowy Dzień Geografa
- 5.04-Dzień Grzeczności za kierownicą
- 6.04-Swiątówy Dzień Sportu
- 7.04-Dzień Bobra
- 9.04-Swiątówy Dzień Gołębia
- 12.04-Dzień Chomika
- 14.04-Dzień patrzenia się w niebo
- 19.04-Dzień Czosnku
- 25.04-Swiątówy Dzień Pingwina
- 28.04-Dzień Ziemi
- 29.04-Międzynarodowy Dzień Tańca
- 30.04-Ogólnopolski Dzień Koni

red. MS

Co nowego..., czyli premiery. (Maj)

W kinach:

- Kapitan Ameryka: Wojna bohaterów (6.05)
- Sąsiedzi 2 (13.05)
- X-Men: Apocalypse (20.05)
- Alicja po drugiej stronie lustra (26.05)
- Angry Birds Film (27.05)

W

świecie gier:

- Battleborn [PC;PS4;XboxOne] (3.05)
- Uncharted 4: Kres Złodzieja [PS4] (10.05)
- DOOM [PC;PS4;XboxOne] (13.05)
- Mirror's Edge Catalyst [PC;PS4;XboxOne] (24.05)
- Sherlock Holmes: The Devil's Daughter [PC;PS4;XboxOne] (27.05)

Red.K.F.

Kolejne medale w taekwon-do i powołania do Reprezentacji Polski!!!

W dniach 11-13 marca w Rybniku odbył się Puchar Polski Seniorów i Juniorów w Taekwon-do ITF.

Dla seniorów jest to turniej kwalifikacyjny do Mistrzostw Polski, zaś dla juniorów jest to start ogólnopolski. Dla najlepszych jest to także możliwość zakwalifikowania się do Reprezentacji Polski.

Gdański Klub Taekwon-do wywalczyli w sumie 19 medali, w tym 5 złotych, 3 srebrne i 11 brązowych. W kategorii junior wywalczyliśmy I miejsce w klasyfikacji klubowej.



Nasi uczniowie i absolwenci nie zawiedli. Oliwia Podwysocka zdobyła złoty medal w walkach w kategorii -45 kg, a Małgorzata Mackiewicz brąz w tej samej kategorii. Brązowy medal zdobyła także Aleksandra Gudziak w układach formalnych.

Dzięki tak dobremu występowi Oliwia Podwysocka będzie reprezentować Polskę na Mistrzostwach Europy, które odbywać się będą pod koniec kwietnia w Finlandii. Świetnie wypadli także Nasi absolwenci.

Kamila Kasprzak wygrywa układy junierek i walki -65 kg a także zdobywa brąz w układach senierek i walkach senierek -68 kg. Brązowe medale w walkach zdobywają: Nikola Choralla (-50 kg), Piotr Spyra(-70 kg) i Krzysztof Gębicki (-63 kg). Krzysiek dorzucił jeszcze srebro w układach II DAN.

Baltica Junior wraz z częścią drużyny Baltica

Marina zajęła 2 miejsce na XIX Mistrzostwach Polski Cheerleaders odbywających się w Gdyni w dniach 8,9,10 kwietnia.

Inspiracją w układzie tanecznym był jeden z filmów o Jamesie Bondzie (dziewczyny miały czarno-białe tematyczne stroje).

Druga część zespołu Baltica Marina zajęła 5 miejsce i dostała się do finałów.

**Nie negując, jest to ogromne osiągnięcie szkolnych cheerleaderek! Redakcja Rzepa życzy więcej sportowych sukcesów !
red. K.L.**



fot. Piotr Pertkiewicz

Świat przez wizjer

Dnia 8 kwietnia p. Urszula Kamińska wraz z jedną z naszych uczennic- Emilią Stolc pojechała do Radia Plus udzielić wywiadu! Wywiad ten dotyczył lekcji gamifikacji, które odbywały się w naszej szkole. Emilia należy do grupy "Szafkarzy" wraz z: Anną Węgrzyn, Aleksandrą Kołecką, Klaudią Jazłowińską, Marcinem Wawrynem, Natalią Gurin oraz Klaudią Lewandowską, która wygrała ten projekt. Przypominamy również, że zostanie on zrealizowany już w tym roku! Ale wracając do tematu, to... wywiad odbył się 8 kwietnia w siedzibie Radia Plus. Było to z pewnością niezapomniane przeżycie i wspaniałe doświadczenie. Audycję można było wysłuchać 12 kwietnia około godziny 16.00. Mamy nadzieję, że o gimnazjum nr. 25 oraz osiągnięciach naszych uczniów jeszcze usłyszymy, może nie tylko w radiu.... :)

red. EARIJ

Inkowie i ‘Zaginione miasto’

Tiahuanaco czyli “zaginione miasto Inków”. Indianie nazywali je “Machu Picchu”- wielka góra. Było to miasto prekolumbijskie, oznacza to, że powstało i było zamieszkiwane zanim Kolumb odkrył Amerykę w 1492r. Uważane jest za największy ośrodek dawnych kultur indiańskich, rozwijających się na terenach pomiędzy Andami, a Oceanem Spokojnym (kultur andyjskich). Miasto to było położone w zachodniej Boliwii na północ od jez. Titicaca, na wysokości ok. 3800 m n.p.m.

Największy rozwój tego ośrodka datuje się na III– VIII w., królestwo inków osiągało wtedy aż 3000 km długości. Archeolodzy twierdzą, że Tiahuanaco dzieliło się na trzy części: mieszkalną, rzemieślniczą oraz świątynną.

Budowlą, która sprawia największe wrażenie jest Akapana. Jest to platforma, której boki są pokryte murami, a wewnątrz to skupisko budowli wokół zbiornika wody. W tym mieście znajdowała się świątynia wokół, której umieszczone były kamienne głowy, Brama Słońca- kamienna wolnostojąca brama, którą zdobi fryz, na którym to widnieje bóg Wirakoczy otoczony 48 zapłakanymi ptakami, które są kapłanami-wojownikami, składającymi hołd swojemu bóstwu w rytualnych maskach kondora, wysokie platformy oraz wiele wszelakich budowli (częstym motywem zdobniczym była podobizna głowy kota).

Do dziś możemy podziwiać niektóre z tamtejszych budowli oraz ich wyroby ceramiczne (przyozdabiane głowami kotów czy też motywami schodkowymi). Badacze oraz architekci są pod wrażeniem precyzji, z jaką wykonano chociażby mury, które zrobione zostały ze starannie obrobionych bloków białego granitu.

Inkowie nazywali się “dziećmi słońca”, które czcili. Jeden z ich mitów opowiada o tym, że pewnego razu Słońce wysłało na ziemię swojego syna i córkę, aby pomóc ludziom żyjącym w nędzy. Natomiast sami Inkowie uważali się za dzieci tej boskiej pary. Byli to ludzie bardzo religijni. Wierzyli, że szczyty gór zamieszkują duchy natury decydujące o ich powodzeniu, więc co roku wybierano dziecko arystokratów (ponieważ musiało być wysoko urodzone) i porzucano je w górach- była to ofiara. Podobnie jak w starożytnym Rzymie czy w Niemczech, Inkami rządili cesarze. Lud ten wierzył również w nadprzyrodzone moce, z tą zwyczaj, że gdy cesarzowi spadł z głowy włos, jedna z konkubin zjadała go aby nie dostał się w ręce wroga, który mógłby rzucić na cesarza zły czar.

Niestety do dzisiaj pozostaje wiele rzeczy, o których nie mamy pojęcia na temat ludzi zamieszkujących to miasto, jak i innych ludzi z kultury andyjskiej.

Mieimy nadzieje, że z czasem ta, iak i wiele innvch zagadek z przeszłości, w końcu będzie mogła uirzeć pełne światło



Mały Konkursik!

Posiadamy nowe logo! Jako spostrzegawczy czytelnicy, myślę, że zdążyliście już to zauważyć :) Chcielibyśmy zobaczyć jak daleko sięga wasza kreatywność! Chodzi o to, aby przedstawić własną interpretację nazwy “RZEP”, a co za tym idzie oczywiście odnieść się do logo. Możecie to przedstawić w formie wierszyka, obrazu, opisu, a może jakiegoś kreatywnego hasła...Do końca kwietnia czekamy na wasze pomysły. Przekazywać je można p. Małgorzacie Solowskiej, Emilii Stolc z klasy 2a, Kacprowi Falkiewicz z klasy 1a lub wysłać na e - maila szkolnyrzep@gmail.com. Najciekawsze propozycje zostaną umieszczone w kolejnym wydaniu naszej szkolnej gazetki. Liczymy na waszą kreatywność!

NOMADA

Nomada to koczownik, członek grupy nieposiadającej własnego miejsca zamieszkania, który tak jak artykuły w tym dziale nie zatrzymuje się nigdzie na dłuższy czas.

WROCŁAW 2016

W bieżącym roku jedno polskie miasto ma zaszczyt noszenia tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Wrocław, bo o nim mowa dostanie od Unii półtora miliona Euro w celu rozwinięcia swojej oferty kulturalnej, by mogła przyciągać międzynarodową publiczność. Co to w praktyce oznacza i jak z tego może skorzystać zwykły Kowalski?

Tytuł Europejskiej Stolicy Kultury przyznawany jest od 1985 roku, z inicjatywy greckiej minister kultury Meliny Mercour. Unia Europejska wśród wysłanych kandydatur corocznie wybiera najstosowniejsze miasta. Od 2007 tytuł otrzymują dwie miejscowości z różnych państw Starego Kontynentu. W 2016 udało się to hiszpańskiemu miastu San Sebastian i polskiemu Wrocławowi, mimo, że o goszczenie Stolicy w ogólnokrajowym konkursie kandydowały również między innymi Gdańsk, Warszawa, Lublin, Szczecin czy Łódź. Jest to druga Stolica Kultury w naszym kraju – pierwszym był Kraków w 2000 roku. Warto wspomnieć, że następną okazją na goszczenie ESK w Polsce nadarzy się dopiero za trzynaście lat i niewykluczone, że tym razem to Gdańskowi uda się wygrać krajowy konkurs.

Wrocław w rok 2016 wszedł z przytupem poprzez weekend otwierający w dniach 15 – 17 stycznia. Oprócz ponad stu wydarzeń kulturalnych ulicami miasta w czterech dzielnicach Wrocławia przeszedł pochód mieszkańców i artystów, który zwieńczony był ceremonią „Przebudzenie” z udziałem akrobatów, gier światła i wielkiej metalowej konstrukcji na rynku głównych na starówce. Po jakże udanej inauguracji wydarzenia przyszła kolej na faktyczne eventy kulturalne. Jak podaje strona www.wroclaw2016.pl, podczas pierwszego kwartału w wydarzeniach związanych z obchodami ESK 2016 wzięło udział 740 tys. osób z Polski i zagranicy, a łącznie odbyło się ponad 200 koncertów, spektakli teatralnych, wystaw, projekcji filmowych... A minione cztery miesiące to dopiero początek całorocznego festiwalu kultury, który łącznie ma zgromadzić 400 projektów i 1000 wydarzeń kulturalnych.

Do najważniejszych należą: Kino Nowe Horyzonty, największy w Polsce multipleks prezentujący kino artystyczne, Noc Literatury prezentująca twórczość współczesnych pisarzy europejskich, World Music Days, promujący współczesną muzykę. Dodatkowo Wrocław będzie miastem organizującym Europejską Nagrodę Filmową, honorującą najlepsze współczesne europejskie kino. Nie można zapomnieć również o tym, że oprócz tytułu Europejskiej Stolicy Kultury stolica Dolnego Śląska w tym roku stała się Światową Stolicą Książki, przyznaną przez UNESCO.

Warto poświęcić trochę uwagi kulturze, ponieważ to ona czyni z nas ludzi innych od barbarzyńców, którzy kiedyś przyczynili się do upadku Cesarstwa Rzymskiego. Oprócz tego Wrocław odwiedzić warto ze względu na jego atrakcyjną starówkę.

www.wroclaw2016.pl

<http://www.wroclaw.pl/>

red. K.O.



WROCŁAW 2016
Europejska Stolica Kultury

Opowiadania

(GROTESKA)

Jak co dzień w naszej klasie moi przyjaciele postanowili zemścić się na nauczycielach za złe oceny zachowania, które były według nich bezpodstawne. Jednakże każdy inny wie, jaka jest prawda. Tym razem postanowiłam, że nie przyłączę się do ich wspólnej zabawy, lecz będę pełnić rolę obserwatorki.

Dzisiaj przeszli samych siebie. Już na pierwszej przerwie zaczęli realizować swój plan. Najpierw „przypadkiem” Jamroży trafił piłką w głowę nauczycielki historii, po czym zemdląca. Na szczęście nie trzeba było wzywać karetki, ponieważ szybko się obudziła. Na początku trochę miała problem z równowagą, ale pamięć jak zawsze została doskonała. Pani chyba mu wybaczyła, lecz bez uwagi się nie obeszło. Przez to Jamrozemu się oberwało od ojca i ledwo teraz może siedzieć na krześle przez ból..

Bardzo to przeżywa. No cóż.. Karma wraca. Nie zapomina. Jeśli na nią zasłużyłeś - nie ominie Cię.

Roztrzepus na następnej przerwie szturchnął w rękę naszą wychowawczynię, gdy trzymała kubek gorącej kawy. Możecie się domyślić już, że na tyle mocno to uczynił, iż oblała się wrzątkiem oraz poparzyła w ten sposób dłonie i brzuch. Oczywiście pani myślała, iż to był przypadek więc konsekwencji żadnych mój kolega nie poniósł, a ja nie chciałam skarżyć.

Na lekcji matematyki jak zwykle, Aten się kłócił o lepszą ocenę wraz z niemającymi sensu argumentami, a wszyscy wiedzą że to najbardziej wyprowadza pana z równowagi. Jednakże zawsze umiał się tak dogadać, iż i tak był lubianym uczniem. Ale dzisiaj nawet rozmowa oraz tabletki na uspokojenie nie podziałały. Nauczyciel stracił cierpliwość i wyszedł wyżalić się dyrektorce. Stwierdził, że nie ma sił oraz chce zrezygnować ze swojej posady lub nie uczyć naszej klasy.

(Sprawa jest w ciągłym toku, a na razie cały czas mamy zastępstwa).

Na obiedzie wszyscy postanowili być grzeczni, aby nie wzbudzać jakichkolwiek podejrzeń przy dyrektorce. Najgorszym momentem podczas tego dnia była lekcja biologii. Począwszy od rzucania w siebie nawzajem kośćmi, zakończywszy na pineskach na krześle nauczycielki. Cała klasa otrzymała uwagę. I bardzo dobrze. W końcu zasłużona..

Wielkimi krokami zbliżała się geografia. Byłam ciekawa jak się trzyma nasza nauczycielka, której Bożydar wmawiał, że słyszy różne głosy a Łatwodźwięk je wykonywał. Po kilku miesiącach pani myślała, że również słyszy to samo oraz załamała się psychicznie.

(...)

Okazało się, iż mamy zastępstwo ponieważ kolejny nauczyciel odszedł z naszego powodu. Po prostu super! Muszę coś z tym zrobić.

Dominik Raciński, III B

Skrzynka z duszyczką w środku

Dawno temu w miejscu, do którego nikt z nas nie może się dostać, w pewnej skrzynce zamknięto niewinną duszyczkę...

W odległym zamku mieszkał chłopiec. Był jego jedynym mieszkańcem. Rządził więc zamkiem po swojemu. Uczył się tego, gdzie co jest i starał się poznać go w całości. Nie było to jednak proste. Zamek był tak wielki, że przez większość czasu chłopiec oglądał kolejne komnaty. Ta monotonia nie jednego mogła doprowadzić do szaleństwa. On jednak zachował trzeźwość umysłu.

Jego życie zmieniło się, gdy otworzył drzwi do pewnego pokoju. Ów pokój wydał mu się niezwykle piękny i tajemniczy, a z drugiej strony dziwnie znajomy. Na jego ścianach widniały płaskorzeźby prezentujące sceny z baśni. W jej centrum natomiast stało wielkie, stare jak świat łóżko. Na nim położono skrzynkę. Chłopiec podszedł do łóżka i podniósł tajemniczy przedmiot. Otworzył wieko i zobaczył, że wewnątrz jest puste. Nie spodobało mu się to. Wszystko w zamku miało swój sens. Tylko ta skrzynka go nie miała. Jej podstawowe zadanie nie było spełnione. Postanowił coś z tym zrobić. Zdjął swoje buciki i włożył je do środka. Zamknął wieko zadowolony z siebie i odłożył na łóżko skrzynkę.

To co stało się w tamtym momencie zapamiętał do końca życia. Skrzynka jak gdyby spęczniała i urosła. Wtedy też rozległ się szept.

-Otwórz...

Chłopiec szybko wykonał polecenie i nie zobaczył tam butów. Ujrzał małą glinianą figurkę. Figurka przedstawiała dziewczynkę siedzącą w rogu skrzynki.

-Co tu robisz?-spytał gospodarz-Jeszcze przed chwilą cię tu nie było.

-Faktycznie-dziewczynka wstała i spojrzała w twarz chłopca, który musiał z jej perspektywy wyglądać na olbrzyma-Muszę sobie przypomnieć...

-Gdzie są moje buty?

-Buty!-malutka klasnęła w dłonie-Zjadłam je by urosnąć. Wtedy też pojawiłam się w skrzyni.

-Jak mogłaś zjeść moje buty!-oburzył się chłopiec-To jedyna para jaką posiadam!

-Przepraszam... Nie wiedziałam, że należą do ciebie, przysięgam! Po prostu chciałam coś zjeść.

Chłopiec zamyślił się. W końcu miał z kim porozmawiać. Od zawsze był sam. Teraz w końcu mógł mieć przyjaciółkę.

-Gdybym wiedział, że tu jesteś już dawno bym cię stąd wyciągnął-włożył rękę do skrzynki i zaproponował dziewczynce, by ta na nią wskoczyła-Zabiorę cię do kuchni. Jest tam dużo jedzenia.

Malutka pokręciła głową i odsunęła się od dłoni.

-Nie mogę wyjść ze skrzynki... Jestem tu jak nienarodzone dziecko w łonie matki. Muszę najpierw urosnąć. Muszę jeść różne rzeczy, które pomogą mi nabrać sił.

-A czy gdy urosniesz wystarczająco, będziesz mogła wyjść?

-Myślę, że tak.

-W takim razie codziennie będę przynosił ci obiady!

-Naprawdę możesz to zrobić?-dziewczynka rozpromieniła się-Jak miło z twojej strony! Muszę cię jednak uprzedzić, że skrzynia rośnie dlatego, że potrzebne mi są coraz większe posiłki. Codziennie obiadek musi być trochę większy.

-Będę o tym pamiętał. A gdy w końcu wyjdiesz będziemy mogli bawić się razem w zamku i razem go zwiedzać.

-Nie mogę się już doczekać! A... jaki właściwie jest ten zamek? Wszystko, co widzę, jest ograniczone do tego pokoju

-Jest niesamowity!-powiedział chłopiec-Mógłbym o nim opowiadać całymi dniami.

-Wydaje mi się, że mamy na to wystarczająco dużo czasu-odpowiedziała malutka i uśmiechnęła się. Chłopiec odwdzieczył się tym samym.

W ten właśnie sposób zaczęła się niezwykła przyjaźń. Chłopiec codziennie przynosił dziewczynce coś do jedzenia. Raz był to jakiś słoik, innym razem książka, a jeszcze innym mniejsza skrzynia. Zawsze, po obiadku i rozmowie z przyjacielem, dziewczynka kładła się spać. Wtedy zniknęła, a skrzynia znów wydawała się pusta. Za każdym razem wydawała się też większa i taka właśnie była. Razem ze skrzynią, rosła jej lokatorka, pochłaniając coraz większe ilości jedzenia.

Chłopiec nie dbał już o porządek w zamku. Cały wolny czas spędzał na wybieraniu idealnych posiłków dla przyjaciółki. Nie wybierał byleczego. Każdy przedmiot miał swoją wartość. Był związany z jakąś ciekawą historią, lub po prostu sam w sobie wydawał się interesujący. Dawniej, nie chciałby stracić, któregośkolwiek tych przedmiotów, ale jego więź z malutką była bardzo mocna i godna każdego poświęcenia.

Pewnego dnia, gdy chłopiec po długim wysiłku wpakował do skrzyni szafkę nocną, zorientował się, że dziewczynka jest już tylko trochę mniejsza od niego.

-Czy to już?-spytał przyjaciółki, gdy ta się obudziła-Wychodzisz?

-Jeszcze tylko jeden dzień-powiedziała-Jeden obiadek i będziemy mogli pobawić się w chowanego, w berka, lub w co tylko będziemy chcieli.

-Zastanawiam się co przygotować na ten uroczysty posiłek...

-Nie musisz się wysilać. To może być cokolwiek. Byle było dość duże.

To właśnie martwiło chłopca. Gdy malutka położyła się już spać, on zamyślił się. Nie mógł wybrać odpowiedniego przedmiotu. Nic w znanych przez niego częściach zamku nie było dość duże by nasycić dziewczynkę, a jednocześnie dość małe by zmieścić się w skrzyni. Zaczął szukać. Szukał przez całą noc i cały poranek, aż przyszła pora obiadowa. Stał w drzwiach pokoju i podszedł do skrzyni. Otworzył ją.

-Obudź się przyjaciółko!-zawołał-Potrzebuję rady i pomocy.

Nikt nie odpowiedział. Chłopiec bardzo się przestraszył. A co jeżeli dziewczynka nie obudzi się bez jedzenia? Co jeżeli brak obiadu jednego dnia spowoduje u niej długi sen, taki jak dawniej. Nie... To nie mogło się tak skończyć. To była jego jedyna przyjaciółka, jedyny sens życia i jedyna miłość. Kochał ją tak jakby była jego własną siostrą. Musiał ją uwolnić za wszelką cenę. Wiedział, co musi zrobić.

Wszedł do skrzyni i skulił się w jej wnętrzu. Pasował jak ulał.

Zastanawiał się jak poczuje się maleńka, gdy obudzi się i nie znajdzie go obok. Gdy będzie musiała sama zwiedzać zamek. Gdy będzie tak samotna, jak on był dopóki się nie spotkali.

Zamknął wieko i zasnął.

Dziewczynka obudziła się. Sama otworzyła skrzynie i wyszła z niej.

-Miałam piękny sen-powiedziała do siebie-Sen o chłopcu, który mieszkał w zamku...

Dawno temu w miejscu, do którego nikt z nas nie może się dostać, w pewnej skrzynce zamknięto niewinną duszyczkę...

UWAGA!

**Najbliższe funny days 20.05 dzień kolorów
Szafki w naszej szkole pojawią się już od września**



fot. Ania Węgrzyn



fot. Ania Węgrzyn



fot. Ania Węgrzyn



fot. Ania Węgrzyn

Myślicie ,że w kuchni nie można wyglądać dobrze? Sądziecie ,że podczas gotowania nie ważne jest jak się wygląda ,bo i tak wyjdzie się z kuchni całym umazanym i upačkanym? Otóż mylicie się. Nasza modelka Nataliii pod czujnym okiem najlepszej na świecie fotograf- Anna Węgrzyn stylistki fryzur ,która dba o włosy naszej modelki-Aleksandra Kolečka oraz najlepszej makijażystki pod słońcem- Klaudia Lewandowska, pokazuje ,że w kuchni nie tyle co można gotować pyszne potrawy ale też "pysznie" wyglądać. Przygotowaliśmy dwie stylizacje ,w których Natalia idealnie się odnalazła. W pierwszej stylizacji modelka wcieliła się w "panią domu" z lat 60. Jej sukienka była wzorzysta, przepasana cienkim paskiem. Na nogach miała czarne szpilki ,które wydłużyły i wysmukliły jej nogi. Fryzura do kuchni powinna być przede wszystkim wygodna, ale też powinna się pięknie prezentować, tak jak ta na zdjęciach. Delikatne upięcie w niski kok i spuszczone z przodu pasma włosów dla dodania elegancji pięknie wygląda ,ale też nie sprawia kłopotów przy wyrabianiu ciasta! Makijaż nawiązuje do stylu pin-up mocno czerwone usta wystarczają dla podkreślenia całej stylizacji. Gdy stawiamy na mocne usta, oczy malujemy delikatnym, jasnym cieniem, który można podkreślić tuszem do rzęs. Druga stylizacja jest bardziej "roztrzepana" Modelka szybko narzuciła na siebie ałtasową, dość ciemną sukienkę i okryła się ciepłym, miękkim futrem, które wspaniale zastępuje szlafrok. Jest jej wygodnie ,ale w każdej chwili może wyjść na miasto bez potrzeby przebierania się. Fryzura jest lekko natapirowana i roztrzepana, aby nadać objętość włosom i pozwolić im odpocząć od ciągłego spinania ich gumką do włosów.(Tak, włosy też mogą czasem iść na urlop!) W tej stylizacji postawiliśmy na oczy. Mocno podkreślone kolorowymi cieniami wyglądają tajemniczo, ale i zachęcająco. Dodatkowo podkreśliliśmy je mocnym czarnym tuszem do rzęs, zaś usta otrzymały neutralny kolor szminki -bardzo jasny róż wpadający w beż oraz lekki błyszczak na wierzch. Mamy nadzieję, że podoba wam się kolejna sesja Natalii Gurin i będziecie odwiedzać naszego facebooka: Sesje Nataliii Do zobaczenia w kolejnym numerze Rzepu!

Jeżeli ty też czujesz się na siłach i chciałbyś/chciałabyś spróbować zaistnieć w świecie modelingu oraz zmierzyć się z modowymi zadaniami i sesjami zdjęciowymi zgłoś się do redakcji "Rzepu" lub napisz e-mail na rzepsesje@gmail.com Czekamy na ciebie!

SUDOKU

				4			8	
	6	7			5	3	9	
				1				
	4	1	2				6	
6			5			9		
	2		7				4	5
2		8	6					4
		6					1	
					1			

5		9	6					
7			1					3
						6		
		8			7		4	
				4		9	1	
4		1		9	5	7		
	3	6						
			4					
		7		8		1		6

Horoskop

Baran

W sferze przyjaźni spodziewaj się zaufania na sprawdzianach.

Bliźnięta

Lepiej miej strój na WF. Inaczej spodziewaj się wszystkiego.

Rak

Obiad spowoduje niesamowity zachwyty w twoich kubkach smakowych. Wpychaj się w kolejkę.

Byk

Uran spowoduje nieszczęście na chemii. Uważaj na stężone kwasy.

Lew

Wszyscy będą ciebie kochać na lekcjach. Omijaj ich dla własnego bezpieczeństwa.

Panna

Omijaj wszystko związane z 0. Jeżeli nie, 0 samo do ciebie przyjdzie.

Waga

Waga okaże się twoim sprzymierzeńcem. Jednak nie ufaj jej za bardzo.

Skorpion

W tym miesiącu Skorpiony przeżyją kryzys ocenowy. 0 do C to tylko początek.

Strzelec

Strzelcy jak co miesiąc będą mieli wspaniały miesiąc. Nie będą musieli się do niczego uczyć. Trafią każdą odpowiedź.

Koziorożec

Koziorożce w tym miesiącu będą odnosić falę sukcesów. Jednak nie każdy, liczy się wyczucie.

Wodnik

Ten miesiąc będzie taki sam jak każdy inny. Niestety twoja średnia z matematyki spadnie.

Ryby

Ryby jak to ryby, nie będą miały okazji przedstawić swojego zdania.

red. Daniel Kurgan
Wacław Ruszkiewicz

**14 kwietnia w naszej szkole odbyła się żywa lekcja historii.
Została ona przeprowadzona przez Krzysztofa Góreckiego.**



**W sobotę 19 marca 2016 roku i w niedzielę palmową 20 marca 2016 roku, uczniowie naszej szkoły bardzo licznie, bo aż 49 wolontariuszy wzięło udział w akcji charytatywnej – *pomagam* na rzecz dzieci chorych na mukowiscydozę. W ciągu dwóch dni w centrum handlowych Auchan przy ul. Szczęśliwej udało się zebrać 5530zł. i wiele słodkości do paczek świątecznych dla podopiecznych stowarzyszenia. Za ogromne serce pełne gotowości pomocy innym WIELKIE DZIEKI!!!
Joanna Klonowska, oraz Małgorzata Solowska**



Wolontariusze z Gimnazjum nr 25 w akcji! Pola Nadziei
W dniu 24 kwietnia 2016 roku wzięliśmy udział w ogólnopolskiej akcji Pola Nadziei na rzecz hospicjum.
Na ulicach dzięki wolontariuszom zrobiło się żółto... w rekach darczyńców pojawiły się żonkile.
Nieukrywamy, że trochę wymarziłyśmy,
ale mogliśmy dodatkowo poćwiczyć nasz język angielski w licznych rozmowach z obcokrajowcami.
O kolejne wolontariaty pytajcie panie: Joannę Klonowską i Małgorzatę Solowską

